

Berezowski, Stanisław

"Województwo warszawskie - zarys geograficzno-ekonomiczny", Teofil Lijewski, Warszawa 1968 : [recenzja]

Rocznik Mazowiecki 3, 476-479

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

kie nazwy zlikwidowano po I wojnie światowej, ale pojawiły się one znów po 1946 r. Tak samo i dzisiaj spotyka się je w innych miastach, są tam nawet liczniejsze niż w Warszawie, przy czym ściśle w zasadzie utrzymuje się dawny zasięg terytorialny ich użytkowania, co jest o tyle charakterystyczne, że nazwy ulic bardzo często bywają przenoszone z miasta do miasta na zasadzie zapożyczenia.

W referowanym artykule autorka kilka słów poświęca też nazwom złożonym z członem *staro-*, jak np. ul. *Staro-Bródnowska* (w Warszawie), *Starostokowa* (w Grójcu). Są one mniej liczne niż omówione poprzednio. Wy tłumaczenie tego nie jest trudne. Autorka pisze: „Typ nazw z członem *nowo-* powstał jako przeznaczony dla nowego wariantu desygnatu określanego przez nazwę już istniejącą. W wypadku nazw ulic, np. ulica *Nowo-Miła*

powstała jako przedłużenie lub korektura przebiegu dawnej ulicy *Miłej*. Czasem, prawem symetrii, z chwilą powstania nowej nazwy, np. *Nowo-Warszawska*, dawną ulicę *Warszawską* przemianowano na *Staro-Warszawską*. Częściej jednak wystarczyła opozycja, np. *Nowospółna*: Wspólna, gdyż człon *nowo-* dostatecznie podkreślał element odmienności”.

Dodajmy, że autorka omawianego artykułu ogłosiła w 1968 r. następny artykuł z zakresu nazewnictwa ulic: *Semantyczna klasyfikacja nazw ulic*, (w:) „Z Polskich Studiów Sławistycznych”, seria 3, Językoznawstwo, Warszawa 1968, s. 175—182. Przytoczony w tym artykule przykładowy materiał nazewnicy pochodzi z zebranych danych woj. warszawskiego.

Z. Brocki

EKONOMIA

Teofil Lijewski, *Województwo warszawskie — zarys geograficzno-ekonomiczny*, PWN, Warszawa 1968, ss. 174.

Dobrze się stało, że seria charakterystyk geograficzno-ekonomicznych jest kontynuowana. Zaczął ją przed kilkunastu laty w skromnej formie „Czytelnik”, potem przejęło ją Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, a z kolei „wydarta” została ona przez dynamiczne Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Wskutek tego jeszcze tylko kilka województw nie zostało w ten sposób opisanych. Dzieje się to nieco wbrew zainteresowaniom czytelników wobec faktu dość powolnej rozprzedaży poszczególnych tomów tej serii. Mogą być tego dwie przyczyny. Pierwszą stanowi małe ogólne zainteresowanie problemami regionalnymi; przecież przeciętny czytelnik zwraca przede wszystkim uwagę na problemy ogólnokrajowe. Drugą jest niezbyt

atrakcyjny sposób ujmowania i podawania w tej serii tych, z natury rzeczy, zwięzłych charakterystyk (z winy wydawnictwa i autorów). Po przeczytaniu opracowania T. Lijewskiego o woj. warszawskim dojść można do przekonania, że ta druga przyczyna odgrywa większą rolę.

Opracowanie to przedstawia region związany ze stolicą Polski w tak zwany „sposób klasyczny”; jest nim w zasadzie ujęcie branżowe na podstawie materiałów statystycznych. Wstęp ogranicza się do podstawowych informacji formalnych. Statutu powiatów miejskich 5 miast nie otrzymało ani w 1952, ani w 1956 roku, jak to sugeruje niezręczne sformułowanie, lecz znacznie wcześniej. W pierwszym rozdziale, dotyczącym środowiska geogra-

ficznego, omówiono budowę geologiczną, rzeźbę powierzchni, gleby, klimat, wody oraz podano słuszną ocenę ogólną środowiska geograficznego, choć problem przyszłych deficytów wody na znacznych obszarach w różnych częściach województwa nie został należycie potraktowany. W rozdziale o ludności i osadnictwie autor omawia liczbę i przyrost ludności, jej rozmieszczenie, strukturę zawodową, dojazdy do pracy, miasta i osadnictwo wiejskie.

Rozdziały omawiające gałęzie gospodarki narodowej dotyczą przemysłu z dość skrupulatnym omówieniem najcharakterystyczniejszych dla tego województwa gałęzi przemysłu: energetyki, kilku działów metalowego i maszynowego, chemicznego, mineralnego, drzewnego i papierniczego, lekkiego oraz osobno spożywczego (a przecież to także przemysł lekki). Charakterystykę rolnictwa rozpoczyna omówienie użytkowania ziemi oraz ogólnych cech gospodarki rolnej. Następnie czytamy o uprawach polowych, sadach, warzywnictwie, łąkach, pastwiskach i hodowli. Na stronie 114 w sposób uproszczony przedstawiona została relacja między nasileniem hodowli bydła i owiec, zależnie od obszaru użytków zielonych; prawidłowości w tym zakresie nie są tak proste, jak to autor przedstawia, i nie ma tu w zasadzie stosunku wprost proporcjonalnego. W podsumowaniu tego rozdziału daje autor zwięzły obraz wyposażenia rolnictwa tego województwa w środki produkcji. Leśnictwu poświęcono tylko pięć stron, co zresztą odpowiada jego znaczeniu na tym obszarze. Podkreślić należy duże znaczenie dolesień i zalesień na terenie woj. warszawskiego.

Obszerniejszy rozdział dotyczy komunikacji (koleje, drogi, różne rodzaje transportu oraz łączność). Stwierdzenia, że granicę pruską przed pierwszą wojną światową przekraczała tylko jedna linia kolejowa pod Mławą oraz że dalsze połączenia między zaborami po-

wstały dopiero w czasie pierwszej wojny światowej (s. 129), są niewłaściwie sformułowane. Przecież już w 1862 r. uzyskała Warszawa połączenie z Toruniem, który leżał w zaborze pruskim, i to połączenie, chociaż biegło częściowo przez tereny leżące obecnie poza woj. warszawskim, miało większe znaczenie niż linia przez Mławę. Czytelnikowi brak jest ponadto zwięzłej charakterystyki programu nadawczego radia i telewizji, choćby od strony danych statystycznych, którymi autor tak szeroko operuje. Poza tym trzeba jednak stwierdzić, że rozdział o komunikacji jest oparty na szczególnie solidnej dokumentacji oraz że jest opracowany stosunkowo lepiej niż inne części tej książki. Również niewiele stron przeznaczono na turystykę. Z oceną autora deprecjonującą walory turystyczne tego województwa można, oczywiście, polemizować (s. 145). Tak samo niewiele, bo tylko pięć stron, przeznaczono na rozdział pt. „Usługi”; tytuł jego jest o tyle niefortunny, że przecież komunikacja i obsługa turystyki to są także usługi. Krótko i tylko informacyjnie wspomniano o handlu, lecznictwie, szkolnictwie, innych instytucjach kulturalnych itp.

Ostatni rozdział przeznaczony został na bardzo sumaryczny opis regionów gospodarczych województwa; przeto tego tematu nie uznał autor za istotną część swoich opisowych charakterystyk i wolno mu było tak uczynić. Przedstawiony został w tym rozdziale znany podział województwa w ramach regionu warszawskiego na cztery podregiony (płocki, ostrołęcki, siedlecki i warszawski, czyli stołeczny, mylnie tutaj nazwany podstołecznym). Autor poinformował również czytelników o podziale tego regionu wojewódzkiego na pięć regionów planowania i podał słusznie, że piątym wśród nich jest podregion ciechanowski. Jednak delimitacja tego piątego podregionu podana została według pierwotnej i zarzuconej koncepcji

Pracowni Przestrzennego Zagospodarowania Kraju (s. 158, tabela 29), a nie według podziału definitywnie przyjętego w regionalnym planie rozwoju Warszawy i woj. warszawskiego.

Całości opracowania dopełnia bardzo obszerny i dla wydawnictwa tego typu zupełnie wyczerpujący wykaz literatury; szkoda tylko, że nie towarzyszy mu szersze cytowanie jej w tekście pracy. Nie wiadomo np., na jakich źródłach oparty został rozdział o geologii. Okazuje się, że autor korzystał głównie z prac publikowanych, stosując kompilację na szerokiej podstawie materiałów dokumentacyjnych. Własne jego opracowanie stwierdza się głównie w rozdziale o komunikacji. Pożyteczny dla czytelnika jest również skrowidz nazw geograficznych, odnoszący się do obszaru województwa, z całkowitym więc pominięciem Warszawy.

Omawiana praca oparta jest głównie — jak wiemy — na materiałach statystycznych, które odnoszą się w zasadzie do roku 1965. Retrospekcja dotyczy niektórych zagadnień, i to niemal wyłącznie z okresu powojennego. Porównanie z innymi częściami Polski i danymi przeciętnymi dla całego kraju, choć trochę schematyczne, to jednak czyni obraz woj. warszawskiego należycie plastycznym, z jednym tylko dość istotnym zastrzeżeniem. Chodzi o to, że omawiane województwo pokazane jest z wyłączeniem jego stolicy, a więc jako niepełny region gospodarczy. Autor wyraźnie to stwierdza, zaznaczając co prawda, że Warszawa w jego pracy uwzględniona została „...jedynie z punktu widzenia województwa: jako jego stolica i główny czynnik regionu stołecznego” (s. 7). Jednak w tekście pracy nie zostało to należycie zastosowane, a poza tym nie bardzo wiadomo, co to jest ten region stołeczny.

Oto parę przykładów. W rozdziale o energetyce czytamy, że woj. warszawskie nie jest samowystarczalne

i musi być zasilane energią elektryczną z innych województw oraz że szczególnie rola przypada tutaj elektrowniom Warszawy, które dysponują często (podkreślenie moje — S.B.) nadwyżką mocy nad zapotrzebowaniem (s. 67). Twierdzenie to jest — po pierwsze, nieprecyzyjne, a po wtóre, nie-realistyczne. Usterki w realizmie tego twierdzenia wynikają właśnie ze zbyt skrupulatnego wyłączenia Warszawy z rozważań województwa. Gdzie jak gdzie, ale szczególnie w zakresie energetyki w regionie warszawskim, to znaczy w województwie łącznie z Warszawą, powiązania są szczególnie ściśle — w tym zakresie jest to jedność nierozzerwalna (podkreślenie moje — S.B). Przeto należało stwierdzić zgodnie z realizmem faktów, że tak pojęty region warszawski, a więc łącznie z Warszawą, jest w ogólnopaństwowym systemie elektroenergetycznym poważną jednostką, która ma nadwyżki produkcji prądu nad jego zużyciem.

Z tego punktu widzenia niesłusznie ustawiony został rozdział zatytułowany „Regiony gospodarcze województwa”. Właściwe jego ustawienie wymagałoby tytułu „Województwo warszawskie jako region gospodarczy”, w ten bowiem sposób przynajmniej w zakończeniu pracy Warszawa zostałaby uwzględniona zgodnie z realizmem faktów. Podregion warszawski uważany tylko za podstołeczny (s. 157) jest przecież fikcją, nawet gdybyśmy go zgodnie z jego charakterem taksonomicznym uznali za podregion. Toteż błędnie zostały przedstawione jego rozmiary jako „regionu warszawskiego” w tabeli 29 (s. 158), gdyż Warszawa nie została do niego włączona.

Szatę graficzną mappek należy pochwalić. Przy ich autorskim opracowaniu przyjęta została metoda dialektycznego podkreślania powiązań gałęzi przemysłu czy rolnictwa. Tak np. przemysł materiałów budowlanych pokazany został na tle rozmieszczenia su-

rowców mineralnych (s. 79). Uprawa zbóż służy jako tło przedstawienia lokalizacji zakładów przemysłu młynarskiego (s. 103), a uprawa ziemniaków jest tłem dla rozmieszczenia gorzelnii, krochmalni i płatkarni (s. 106). Uprawy buraków związane są z obrazem rozmieszczenia cukrowni (s. 107), sady i ogrody występują łącznie z przetwórstwem owocowo-warzywnym (s. 110). Tak samo połączono na jednej mapce kierunki hodowli i przemysł mięsny (s. 116), a na następnej — hodowlę krów i przemysł mleczarski (s. 117). Obraz hodowli koni połączono z ilością traktorów i ośrodków mechanizacji rolnictwa (s. 121). Ta słusznie obrana i konsekwentnie przeprowadzona metoda wzbogaca poważnie stronę informacyjną pracy.

Być może, czytelnik powyższych uwag uzna recenzenta za nadmiernego skrupulanta, który stoi na stanowisku perfekcjonizmu, i oczywiście ma prawo do takiego poglądu. Na swoje usprawiedliwienie recenzent może twierdzić, że jego krytyka wylicza uchybienia, których usunięcie ma na celu udoskonalenie pracy. Z drugiej strony stwierdzić należy, że jest to praca typu opisowej monografii encyklopedycznej, i to monografii informacyjnie bardzo starannej i bardzo sumiennej. Na tym polegają głównie niezaprzeczalne zalety tej książki. Brak jest w niej jednak problematyki społecznej, a w zakresie

zagadnień historycznych autor wykazał erudycję minimalną. Już lepiej pod tym względem jest ustawione bardziej problemowe opracowanie A. Wróbla, poświęcone strukturze regionalnej tej części Polski, wydane w roku 1960. Erudycja T. Lijewskiego wyraża się w jego wiedzy kameralnej, opartej głównie na materiale statystycznym, stąd suchość jego charakterystyk. Trzeba jednak przyznać, że jest to cechą niejednego polskiego współczesnego opracowania geograficzno-ekonomicznego w zakresie tematyki regionalnej. Pod tym względem autor jest doskonałym uczniem niektórych mistrzów swojej szkoły geograficznej, ale jednocześnie — trzeba to przyznać — uczniem o bardzo precyzyjnym warsztacie rzemiosła badawczego w zakresie analitycznym.

Reasumując, muszę stwierdzić, że omawiane opracowanie jest wierne swoim założeniom i stanowi konsekwentną kontynuację serii publikacji, zaplanowaną kiedyś przez wydawnictwo. Przeto spełni ono swą pozytywną rolę, głównie jako podręcznik, przede wszystkim dla zainteresowanych studentów i nauczycieli. Wszelako prawdziwa problemowa monografia geograficzna tego regionu ekonomicznego jest pozycją nadal oczekiwaną przez dość szerokie kręgi czytelników.

Stanisław Berezowski

Włodzimierz Mirowski, *Migracje do Warszawy*. Rola napływu ludności w procesach rozwoju ośrodka wielkomiejskiego; aktualny stan i czynniki selekcji migrantów. Wrocław 1968, ss. 153 + 6 mapek i 12 wykresów.

Omawiana praca jest kontynuacją badań przeprowadzanych przez Techniczno-Ekonomiczną Radę Naukową przy Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy w ramach Sekcji Planowania i Budowy Miasta. Autor książki stawia sobie za cel zbadanie przede

wszystkim indywidualnych motywów migracji i ukazanie, jak jednostkowe decyzje układają się w prawidłowości podlegające procesom ogólniejszym. Pierwszą część pracy stanowi oparte na literaturze omówienie związku między rozwojem Warszawy a migracjami